

Sygn. akt I C 257/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 sierpnia 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, I Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Bartosz Kasielski

Protokolant: stażysta Paweł Kozera

po rozpoznaniu w dniu 20 sierpnia 2019 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa P. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz P. B. kwotę 28.150 zł (dwadzieścia osiem tysięcy sto pięćdziesiąt złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 27.046 zł (dwadzieścia siedem tysięcy czterdzieści sześć złotych) od dnia 4 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz P. B. kwotę 5.026 zł (pięć tysięcy dwadzieścia sześć złotych) tytułem kosztów procesu;
3. nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 54,39 zł (pięćdziesiąt cztery złote 39/100) tytułem części niewykorzystanej zaliczki uiszczonej w dniu 29 października 2018 roku.

Sygn. akt I C 257/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 marca 2018 roku P. B. wystąpił przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 27.046 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania związanego z następstwami kolizji drogowej z dnia 2 listopada 2017 roku oraz wniósł o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(pozew k.3 – 8)

W odpowiedzi na pozew z dnia 26 kwietnia 2018 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Kwestionując zasadę i wysokość dochodzonego roszczenia pozwany podniósł wątpliwości odnośnie faktycznego przebiegu kolizji drogowej z dnia 2 listopada 2017 roku, w szczególności odpowiedzialności za jej spowodowanie ze strony kierowcy pojazdu, któremu udzielał ochrony ubezpieczeniowej w dniu zdarzenia.

(odpowiedź na pozew k.45 – 48)

Pismem procesowym z dnia 20 sierpnia 2019 roku powód dokonał przedmiotowej modyfikacji powództwa, w ten sposób że wniósł o zasądzenie dodatkowej kwoty 1.104 złotych tytułem żadanego odszkodowania.

(pismo pełnomocnika powoda k.167 – 168)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 listopada 2017 roku około godziny 12:50 w Ł. P. B. poruszał się ulicą (...) w kierunku ulicy (...) pojazdem marki J. o numerach rejestracyjnych (...). W tym samym czasie i kierunku W. G. poruszał się pojazdem marki N. (...) o numerach rejestracyjnych (...). Na wysokości ulicy (...) (obok postoju taksówek) W. G. podejmując manewr zmiany pasa ruchu z środkowego na skrajny prawy nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustępując pierwszeństwa przejazdu pojazdowi marki J. doprowadził do zderzenia z nim. Na skutek kontaktu między pojazdami N. (...) obrócił się o 180 stopni.

Na miejsce zdarzenie przybyli funkcjonariusze Policji, którzy po dokonaniu analizy uszkodzeń pojazdów oraz twierdzeń uczestników kolizji stwierdzili winę w jej spowodowaniu przez kierowcę N. M. – W. G. i nałożyli na niego mandat karny w wysokości 450 złotych.

W wyniku zderzenia uszkodzeniu uległy w pojeździe marki J. : lewy przedni błotnik, zderzak przedni z lewej strony, przednie lewe drzwi, prawe przednie i tylne drzwi, błotniki, tylny zderzak, prawa felga w przednim kole, zaczepy od lamp przednich oraz pas przedni z prawej strony, zaś w pojeździe marki N. (...) : prawa strona tj. drzwi, oba błotniki i felgi opony, próg, zderzaki i błotniki.

(dowód z przesłuchania powoda k.68 – 70 w zw. z k.171, zeznania świadka W. G. k.72 – 73, zeznania świadka L. K. k.73 – 74, notatka urzędowa k.12 – 13, dokumentacja fotograficzna k.82 – 85)

Sprawca zdarzenia w jego dacie legitymował się ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Zakładzie (...).

(okoliczność bezsporna)

Przewidywany koszt naprawy pojazdu marki J. po zdarzeniu przekraczał wartość rynkową pojazdu. Według stawek przyjmowanych przez Autoryzowane Stacje Obsługi naprawa obejmowałaby kwotę 32.660,59 złotych netto tj. 40.172,52 złotych brutto, zaś w ramach kalkulacji przygotowanej przez ubezpieczyciela (niższe stawki za roboczogodzinę i upusty cen części) kwotę 19.931,98 złotych netto tj. 24.516,33 złotych brutto.

(pismo z dnia 29 listopada 2017 roku k.14, kalkulacja k.15 – 28)

Samochód marki J. tuż przed zdarzeniem znajdował się po prawej stronie zmieniającego pasa ruchu pojazdu marki N.. Pojazd N. wjeżdżając na pas ruchu zajmowany przez J. zobowiązany był do ustąpienia pierwszeństwa przejazdu samochodowi poruszającemu się pasem ruchu, na który zamierzał wjechać. W wyniku braku zastosowania się do powyższego nakazu kierowca marki N. (...) doprowadził do kolizji z samochodem marki J..

Wartość pojazdu marki J. przed powstaniem szkody wynosiła 34.900 złotych, zaś po jej wystąpieniu 6.750 złotych.

Wartość pojazdu przed zdarzeniem uwzględnia jego wyposażenie w automatyczną skrzynię biegów, co zostało pominięte na etapie wyceny przez przedstawiciela ubezpieczyciela. Wartość pojazdu w stanie uszkodzonym pozostaje następstwem rynkowej wyceny aukcyjnej pozostałości zgodnie z zasadą, że towar wart jest maksimum tyle, ile kupujący jest w stanie za niego zapłacić.

Wcześniejsze uszkodzenia pojazdu marki J. wynikające ze szkód komunikacyjnych z 2014 i 2016 roku zostały usunięte przed zdarzeniem z dnia 2 listopada 2017 roku.

(opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków k.125 – 146, symulacja zdarzenia k.147)

W dniu 4 grudnia 2017 roku P. B. zbył pojazd marki J. za kwotę 6.750 złotych.

(umowa sprzedaży k.33)

P. B. dokonał zgłoszenia szkody w pojeździe marki J. w dniu 2 listopada 2017 roku.

Decyzją z dnia 18 stycznia 2018 roku ubezpieczyciel przyznał na rzecz P. B. kwotę 4.059 złotych tytułem kosztów pojazdów zastępczego.

Decyzją z dnia 2 lutego 2018 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. odmówił wypłaty odszkodowania związanego z kolizją drogową z uwagi na wątpliwości odnośnie rzeczywistego przebiegu zdarzenia, w tym winę podmiotu ubezpieczonego w spowodowaniu kolizji.

(decyzja k.35, decyzja k.40)

Stan faktyczny w niniejszej sprawie został ustalony na podstawie całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności depozycji powoda, zeznań świadków W. G. i L. K., dokumentów przedłożonych przez strony, w tym zawartych w aktach likwidacji szkody, jak również opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków.

Przeprowadzona w toku procesu ekspertyza, jako wiarygodna, konsekwentna, logiczna i wyczerpująca stanowiła pełnoprawną podstawę ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia, w szczególności okoliczności spornych między stronami, a związanych z przebiegiem kolizji drogowej, ponoszenia winy za jej spowodowanie przez jednego z uczestników, jak również wysokości szkody przy uwzględnieniu metody różnicowej tzw. szkody całkowitej. Uwzględniając treść złożonej opinii, brak sformułowania przez strony jakichkolwiek zarzutów, wiedzę eksperta z powierzonej mu dziedziny, a także doświadczenie zawodowe w sporządzaniu licznych opracowań na zlecenie Sądu w postępowaniach o zbliżonej tematyce, nie ujawniły się żadne okoliczności deprecjonujące jej wartość dowodową.

Sąd oddalił wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka D. Ł. oraz pominął w trybie art. 242 k.p.c. dowód z zeznań świadków K. S. i P. D.. Należało mieć na względzie, że okoliczności objęte tezą dowodową dla wskazanych przez powoda osobowych źródeł dowodowych były wystarczająco wyjaśnione w kontekście załączonych do akt sprawy dokumentów tj. akt likwidacji szkody oraz notatki urzędowej sporządzonej przez funkcjonariuszy Policji interweniujących na miejscu kolizji drogowej. Podkreślenia wymaga również fakt, że pominięcie dowodu z zeznań świadków K. S. i P. D. prowadziło do usprawnienia postępowania dowodowego (brak stawienia na dwóch kolejnych terminach rozpraw), a ich treść nie była niezbędna z punktu widzenia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków do sformułowania końcowych wniosków opracowanej opinii.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w całości.

M. prawna podstawa dochodzonego roszczenia opierała się o treść art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 822 § 4 k.c. Uwzględniając konieczność odwołania się do zasad ogólnych odpowiedzialności (art. 415 k.c.) kluczowym pozostawało rozstrzygnięcie kwestii, który z uczestników kolizji drogowej z dnia 2 listopada 2017 roku ponosi winę za jej spowodowanie.

Zgromadzony materiał dowodowy, a w szczególności niekwestionowana na żadnym etapie postępowania ekspertyza z zakresu rekonstrukcji wypadków potwierdziła, że do zderzenia się pojazdów doszło na skutek naruszenia przez kierowcę pojazdu marki N. (...) zasad ruchu drogowego, a mianowicie art. 22 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. 1997, Nr 98, poz. 602 z późn. zm.), zgodnie z którym kierujący pojazdem, zmieniając

zajmowany pas ruchu, jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierza wjechać, oraz pojazdowi wjeżdżającemu na ten pas z prawej strony. Zarówno zeznania P. B., jak również W. G. i L. K. potwierdzają, że do kolizji doszło w trakcie wykonywania przez kierowcę pojazdu marki N. manewru zmiany pasa ruchu, przy czym z środkowego na prawy. W takim układzie faktycznym kierujący winien ustąpić pierwszeństwa przejazdu pojazdowi poruszającemu się pasem, na który zamierza wjechać. W realiach niniejszej sprawy prawym pasem ruchu poruszał się P. B., a W. G. nie zachowując należytej ostrożności i nie upewniając się, czy pas ruchu, na który zamierza wjechać nie jest zajmowany przez pojazd innego uczestnika ruchu doprowadził do kolizji. W toku przeprowadzonego postępowania dowodowego nie została w najmniejszym chociażby stopniu uprawdopodobniona inna wersja przebiegu zdarzenia niż ostatecznie przyjęta.

Po pierwsze, przybyli na miejsce zdarzenia funkcjonariusze Policji ukarali mandatem karnym W. G., a kierowca pojazdu marki N. pomimo podnoszonego w trakcie rozprawy (k.73) braku przekonania o swej winie nie tylko przyjął ten mandat (choć miał pełne prawo odmowy), ale nie podjął jakichkolwiek kroków prawnych celem jego uchylecia.

Po wtóre, biegły potwierdził, że przebieg zdarzenia mógł być taki, jak wynika z osobowych źródeł dowodowych. Co istotne ekspert nie dopatrył się jakichkolwiek rozbieżności w opisie kolizji nie tylko ze strony sprawcy (W. G.), ale również poszkodowanego (P. B.). Porównując depozycje obu uczestników, a także świadka L. K. należy stwierdzić, że ich relacje korespondują wzajemnie ze sobą. Samo zaś stwierdzenie świadka W. G. „ja nie wiem jak ten samochód znalazł się na tym prawym pasie” (k.73) nie wskazuje na inny przebieg samego zdarzenia, a wręcz przeciwnie potwierdza, że w momencie zmiany pasa ruchu, kierowca pojazdu marki N. nie miał przestrzeni do bezpiecznego wykonania manewru, skoro pasem prawnym poruszał się samochód marki J.. Nie można przy tym stracić z pola widzenia załączonej do opinii biegłego symulacji (k.147), która obrazuje prawdopodobny przebieg kolizji, w której tor ruchu pojazdów nie został uznany za niemożliwy, w tym nieodpowiadający prawom fizyki. Innymi słowy brak jest dostatecznych podstaw do przyjęcia, że taki rozwój wypadków nie był możliwy, a w szczególności nie miał miejsca.

Po trzecie, zgodnie z zasadą ciężaru dowodu (art. 6 k.c. – onus probandi) każda ze stron winna wykazać fakty, z których wywodzi dla siebie korzystne skutki prawne. W przypadku strony pozwanej kwestionującej zasadę swojej odpowiedzialności samo podnoszenie bliżej nieokreślonych i niesprecyzowanych wątpliwości odnośnie przebiegu zdarzenia (bez chociażby podania alternatywnej wersji) pozostaje daleko niewystarczające dla uznania, że W. G. (ubezpieczony) nie był faktycznym sprawcą kolizji drogowej. Twierdzenia te nie znalazły jakiegokolwiek oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym, a strona pozwana zachowała bierną postawę w zakresie inicjatywy dowodowej, nie wspominając o braku złożenia jakichkolwiek zastrzeżeń do ekspertyzy z zakresu rekonstrukcji wypadków. Uwzględniając przy tym kontradiktoryjny model postępowania cywilnego oraz korzystanie przez obie strony z pomocy profesjonalnych pełnomocników Sąd nie znalazł dostatecznych podstaw do zastosowania instytucji art. 232 zdanie drugie k.p.c. i prowadzenia z urzędu postępowania dowodowego w kierunku zmierzającym do podważenia niekwestionowanych konkluzji ekspertyzy biegłego.

Po czwarte, stanowisko procesowe pozwanego pozostaje o tyle niespójne w zakresie negowania zasady swojej odpowiedzialności oraz ustalonego przebiegu kolizji, o ile w toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel przyznał na rzecz powoda kwotę 4.059 złotych tytułem kosztów najmu pojazdu zastępczego, a więc uznał swoją odpowiedzialność (18 stycznia 2018 roku), następnie z bliżej niesprecyzowanych przyczyn zażądał jej zwrotu jako świadczenia nienależnego (pismo z dnia 19 marca 2018 roku), aby w odpowiedzi na pozew (26 kwietnia 2018 roku) zaproponować konsensualne rozwiązanie sporu poprzez wypłatę kwoty 15.000 złotych tytułem odszkodowania, czyli ponownie wskazując na możliwość przyjęcia odpowiedzialności za skutki zdarzenia.

Po piąte, próba deprecjonowania zeznań P. B. poprzez załączenie odpisów postanowień wydanych w toku postępowań przygotowawczych nie mogło prowadzić do zamierzonego przez pozwanego skutku tj. podważenia ustalonego przebiegu zdarzenia. Pomijając samą kwestię braku stosownego poświadczenia za zgodność z oryginałem przedłożonych dokumentów przez profesjonalnego pełnomocnika (art. 129 § 2 k.p.c.) trudno przyjąć, aby dochodzenia te nie były faktycznie prowadzone i nie wydano przedstawionych decyzji procesowych. Niemniej jednak z dokumentów tych nie wynika na chwilą obecną, aby P. B. został postawiony w stan oskarżenia w związku z czynem zabronionym

opisanym w art. 286 § 1 k.k. Marginalnie godzi się zaznaczyć, że z postanowienia z dnia 29 listopada 2018 roku (sygn. akt PR 2 Ds. (...)) nie wynika przeciwko komu prowadzone jest dochodzenie i w jakiej konkretnie sprawie (w związku z jakim zdarzeniem), zaś dochodzenie w sprawie PR 2 Ds. (...).2018 zostało umorzono z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie przestępstwa (art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.), nie było prowadzone przeciwko danej osobie, a żadna z wymienionych w jego treści sytuacji nie obejmuje zdarzenia z niniejszej sprawy (z dnia 2 listopada 2017 roku). Pozwany traci również z pola widzenia, że nawet wyeliminowanie z ustaleń faktycznych depozycji powoda, nie deprecjonuje zeznań świadków (W. G., L. K.), z których relacji wprost wynika, że w chwili wykonywania manewru zmiany pasa ruchu znajdował się tam pojazd marki J., przy czym nie zostało wykazane, aby poruszał się nim z naruszeniem jakichkolwiek zasad ruchu drogowego. Wreszcie, Sąd w niniejszym składzie zauważa, że P. B. na przestrzeni kilku lat uczestniczył w co najmniej 22 kolizjach drogowych, co należy uznać za liczbę znaczną w kontekście zasad doświadczenia życiowego oraz przeciętnej liczby zdarzeń drogowych z udziałem zwykłego uczestnika ruchu drogowego. Okoliczność ta nie przesądza jednak jednoznacznie, że to powód był sprawcą zdarzenia z dnia 2 listopada 2017 roku. Zakładając nawet czysto hipotetycznie (czego Sąd w niniejszym składzie w żadnej mierze nie przesądza, albowiem nie należy to do jego kompetencji), że powód swoimi działaniami doprowadza do licznych zdarzeń drogowych i wyłudzenia odszkodowań komunikacyjnych od towarzystw ubezpieczeniowych (opis czynu z postanowienia o umorzeniu dochodzenia k.163), nie można wykluczyć, że w tym konkretnym przypadku (zdarzenie z dnia 2 listopada 2017 roku) kolizja została spowodowana nie na skutek niezgodnych z prawem działań powoda, lecz zawinonego zachowania innego uczestnika ruchu. W konsekwencji załączona dokumentacja nie jest wystarczająca do uznania, że przebieg zdarzenia pozostawał inny niż potwierdzony przez biegłego sądowego, a winę w spowodowaniu kolizji ponosi nie W. G., lecz P. B..

Mając na uwadze powyższe argumenty Sąd uznał, że w realiach przedmiotowej sprawy wykazana została zasada odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń stanowiąca następstwo naruszenia zasad ruchu drogowego przez kierowcę, korzystającego w dniu 2 listopada 2017 roku z ochrony ubezpieczeniowej udzielanej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przez (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W..

Przechodząc do kwestii wysokości zgłoszonego roszczenia należy wskazać, że zgodnie z dyspozycją art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Odszkodowanie należy się przy tym jedynie w granicach normalnego związku przyczynowego między działaniem lub zaniechaniem zobowiązanego a powstałym skutkiem w postaci szkody jako konieczną przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej. Związek przyczynowy, o którym mowa w art. 361 § 1 k.c. pełni więc podwójną rolę: z jednej strony decyduje o tym czy dana osoba w ogóle odpowiada za wyrządzoną szkodę (zasada odpowiedzialności nie jest kwestionowana), z drugiej zaś – określa granice tej odpowiedzialności. Wskazana dyspozycja statuuje zasadę pełnego odszkodowania i obejmuje wszelkie poniesione straty (utracone korzyści pozostają poza sferą zainteresowania w niniejszym sporze). Wynika to jednoznacznie ze sformułowania art. 361 § 2 k.c. – „w powyższych granicach”, czyli w granicach określonych w § 1 art. 361 k.c. „naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkody mu nie wyrządzono”. Zawarte w nim unormowanie opiera się na założeniach teorii przyczynowości adekwatnej i przyjmuje, iż naprawienie szkody powinno nastąpić poprzez przywrócenie stanu poprzedniego bądź też zapłatę odszkodowania pieniężnego – zależnie od wyboru poszkodowanego.

W niniejszej sprawie szkoda powstała w pojeździe powoda za skutek zdarzenia z dnia 2 listopada 2017 roku miała charakter tzw. szkody całkowitej. Brak jest w obowiązującym systemie prawa definicji szkody całkowitej. Trafnie szkodę całkowitą opisał w wyroku z dnia 12 lutego 1992 roku (sygn. akt I ACr 30/92, OSA 1993, nr 5, poz. 32) Sąd Apelacyjny w Katowicach podnosząc, że szkoda całkowita występuje wówczas, gdy pojazd uległ zniszczeniu w takim stopniu, że nie nadaje się do naprawy albo gdy koszty naprawy przekroczyłyby wartość pojazdu w dniu likwidacji szkody.

Kompensacja szkody całkowitej następuje w oparciu o art. 363 § 1 k.c., zgodnie z którego treścią naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Wyjątkiem od tej zasady jest sytuacja, w której przywrócenie do stanu poprzedniego

byłoby niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty - wówczas roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Z takim wyjątkiem mamy do czynienia w przypadku szkody całkowitej.

W przypadku wystąpienia przesłanek do stwierdzenia w pojeździe szkody całkowitej odszkodowanie wypłacane w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych ustalane jest metodą dyferencyjną, która polega ona na ustaleniu wysokości odszkodowania poprzez pomniejszenie wartości pojazdu w stanie przed uszkodzeniem - o wartość pojazdu po uszkodzeniu (pozostałości, wrak pojazdu).

W rozpoznawanej sprawie charakter szkody jako tzw. szkody całkowitej nie był przedmiotem sporu. Ostatecznie również żadna ze stron nie zgłosiła jakichkolwiek zastrzeżeń do określonych przez biegłego sądowego parametrów w postaci wartości pojazdu powoda w stanie nieuszkodzonym na dzień 2 listopada 2017 roku, tj. przed wystąpieniem szkody oraz wartości pozostałości tego pojazdu po zdarzeniu szkodzącym. Tym samym wartość należnego P. B. odszkodowania objęła kwotę 28.150 złotych (34.900 złotych – 6.750 złotych).

Rozstrzygnięcie w zakresie odsetek Sąd oparł na treści art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym wierzyciel ma prawo żądać odsetek w przypadku gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. Należało również uwzględnić dyspozycję art. 14 ust. 1 ustawy o Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Mając na uwadze powyższe, jak również datę zgłoszenia szkody (2 listopada 2017 roku) oraz treść zgłoszonego żądania Sąd przyznał należności uboczne od kwoty 27.046 złotych (od rozszerzonej części powództwa P. B. nie dochodził odsetek) od dnia 4 grudnia 2017 roku. Wysokość odsetek została ustalona w oparciu o treść art. 481 § 2 k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Powód poniósł koszty procesu w łącznej wysokości 5.026 złotych (1.353 złotych tytułem opłaty od pozwu, 56 złotych tytułem opłaty od rozszerzonej części powództwa – art. 13 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, 3.600 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego – § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa) i w takiej kwocie winny one zostać zwrócone na jego rzecz przez pozwanego.

O zwrocie niewykorzystanej części zaliczki (1.500 złotych – 1.445,61 złotych) w kwocie 54,39 złotych na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. Sąd orzekł na podstawie art. 84 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.